Nr. 104. Lwów, Środa dnia 4. Maja 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 150 Mk., z dostawą do domu 170 Mk., z przesyłką w Polsce 175 Mk., w innych państwach 210 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.
Cena numeru 8 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz nonpareill. Zwyczajne 18 Mk. „Nadesłane" 30 Mk., „Nekrologia" 25 Mk., na pierwszej kolumnie 80 Mk., Przed kroniką 60 Mk. Po kronice i komunikaty 50 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 Mk.
Cała stronica 10.000 Mk., pół stronicy 5.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 20.000 Mk., jedna szpalta na 1. stronicy 10.000 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50% drożej.
„Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Groźne wieści o Górnym Śląsku.

Plan oddania G. Śląska z wyjątkiem dwu powiatów Niemcom. -- Trzy propozycje: francuska, angielska i włoska. -- Lud górnośląski przeciwstawi się gwałtowi.

PROWOKUJĄCE PROPOZYCJE.

Bytom. (EE.) Radjo. Z Katowic nadeszła tu wiadomość, (pochodząca z dobrze poinformowanych kół ententy), że **komisja międzysojusznicza ukończyła we czwartek prace i wysłała w Piątek raport do Londynu.** Komisja proponuje następujący podział Górnego Śląska: **Niemcy otrzymać mają cały Śląsk, łącznie z centralnym obwodem przemysłowym, — Polska tylko powiaty pszczyński i rybnicki oraz nieznaczne, korzystne zmiany na granicach powiatu katowickiego.**

Bytom. (EE.) Radjo. — Wiadomość otrzymana z Berlina o propozycji przyznania prawie całego Górnego Śląska Niemcom, po sprawdzeniu na miejscu niestety okazała się prawdziwa.

LUD POLSKI NIE UGNIE SIĘ PRZED GWAŁTEM.

Bytom. (EE.) Polski komisarz plebiscytowy na Górnym Śląsku, Korfanty, wystosował do komisji międzysojuszniczej w Opolu następującą notę: Według wiadomości ze źródeł miarodajnych wysoka komisja uznała za stosowne zaproponować w swym raporcie skierowanym do Rady Najwyższej przyznanie Polsce jedynie powiatów pszczyńskiego i rybnickiego z małemi wyrównaniami granicznemi w powiatach katowickim i innych. Jeżeli ta wiadomość jest prawdziwą, wynika z niej, że komisja nie wzięła zupełnie pod uwagę tego, że okręgi Katowice-wieś, Bytom-wieś, Gliwice, Tarnowskie Góry, Strzelce traktowane jako jednostki geograficzne, oddały bardzo poważną większość głosów za Polską, nie mówiąc już o fakcie, że w tym wypadku komisja nie brała pod uwagę okoliczności w granicach, których uznano t. zw. linję Korfantego (76 przeszło procent gmin za Polską). Jeżeli faktycznie plebiscyt odbyć się mógł w warunkach zupełnie spokojnych, to zawdzięczać to należy wysiłkom polskich kierowników politycznych, którzy musieli użyć całej swej powagi i wpływu, ażeby w masach polskich wzbudzić wiarę w sprawiedliwość komisji rządzącej i plebiscytowej. Propozycje komisji, dotyczące wykreślenia granic między Polską a Niemcami wystarczają, aby za jednym zamachem pozbawić przywódców wpływu na masy. Lud polski zrozumie, że wysoka komisja międzysojusznicza potraktowała go jako zbędny dodatek do bogactw kopalnianych G. Śląska i jako przedmiot targu międzynarodowego, że za nic miała wolę tego ludu, wyrażoną w plebiscycie. Wobec tego położenia w imieniu przywódców partji politycznych i swojem składam odpowiedzialność za dalsze wypadki w kraju na barki W. komisji międzysojuszniczej. — Bytom, 2 maja 1921. — **Wojciech Korfanty.**

NIEMCY GOTUJĄ SIĘ DO WALKI.

Bytom. (EE.) Radio. Członkowie Orgeschu w ubraniach cywilnych przekradają się do zachodnich powiatów G. Śląska, organizując ruch zbrojny antipolski.

PROTEST STOLICY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Przez cały dzień nadchodziły do stolicy alarmujące wieści o wzburzeniu, jakie na Górnym Śląsku wywołują opinji komisji koalicyjnej w sprawie podziału kraju. — Dnia 3. maja ma się odbyć cały szereg zebrań i wieców, na których będzie wyrażone oburzenie ludu stolicy z powodu opinji komisji koalicyjnej.

RADA MINISTRÓW.

Warszawa. (Tel. wł.) (G) Dziś dwa razy zbierała się Rada ministrów i zastanawiała się nad sytuacją wytworzoną na Górnym Śląsku z powodu odruchów oburzenia, które znalazły wyraz w masowych strajkach górników i hutników polskich zdecydowanych do najgwałtowniejszych protestów w razie gdyby podjęto próby jakiegokolwiek zamachu na słuszne pretensje polskie, co do przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Posiedzenie Rady ministrów było tajne. Wobec tego o zapadłych decyzjach mówić jest trudno.

W KOPALNIACH WYBUCHŁ STRAJK.

Bytom. (EE.) Radio. Wiadomość o sprecyzowaniu przez komisje międzysojuszniczą znanych propozycji podziału Śląska wywołała spontaniczny wybuch strajku w kopalniach i zakładach przemysłowych.

NA G. ŚLĄSKU WYBUCHŁ OLBRZYMI STRAJK.

Bytom. (PAT.) W poniedziałek rano zastrajkowały kopalnie w powiecie bytomskim, katowickim, pszczyńskim, zabrskim i gliwickim, razem około 25 kopalń na ogólną liczbę 64. W poniedziałek popołudniu strajkowało już 40 kopalń, czyli przeszło 60 proc. ogółu kopalń górnośląskich. Razem strajkuje dotąd przeszło 100.000 górników (ilość górników na G. Śląsku wynosi około 180 tysięcy, w tem 85 proc. Polaków). Dotychczas strajk ma przebieg spokojny. Robotnicy są gotowi do walki rozpaczliwej, gdyby Rada Najwyższa akceptowała wniosek komisji opolskiej, który ma być tylko wyrazem większości angielsko-włoskiej w tej komisji.

MIN. SAPIEHA JEST ZADOWOLONY.

Paryż. (EE.) Minister Sapieha wyniósł z konferencji z prezydent. Millerandem wrażenia najzupełniej dodatnie. Dnia 1. maja Sapieha wyjechał do Londynu.

Przestawiciele Anglji, Francji i Włoch

wystąpili z odrębnemi propozycjami.

Warszawa. (PAT.) Prezydjum Rady ministrów komunikuje: Z powodu zamieszczonego w dzisiejszych pismach telegramu „East Ekspress" z Berlina i Bytomia o krzywdzącej lud polski uchwale, komisji międzysojuszniczej w sprawie Górnego Śląska, powiedzieć należy przedewszystkiem, że o ile wiadomo Komisja nie powzięła uchwały jednomyślnej i że każdy z przedstawicieli państw Francji, Anglji i Włoch przedstawił odrębne rezolucje. Treść tych rezolucji będzie znana za kilka dni. Sprawa Górnego Śląska ma być rozpatrywana jutro na Radzie Najwyższej w Londynie. Rząd zrobił wszystko co było w jego mocy, aby przeprowadzić energicznie prawa i interesy polskie w tej sprawie. Wobec państw sprzymierzonych rząd ma pewność, że społeczeństwo polskie, jak dotąd zachowa czujność, ale też i należyty spokój i powagę, oczekując ostatecznego sprawiedliwego rozstrzygnięcia tej sprawy.

—o—

Wyjazd przedstawicieli Wilna do Brukseli.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 1. maja.

(K.) W tych dniach nastąpi wyjazd dwóch przedstawicieli Wileńszczyzny do Brukseli. Osoby kandydatów nie są jeszcze ostatecznie ustalone. W każdym razie prawie pewnem jest, że będą oni reprezentowali dwie odrębne opinje 2 odłamów polskich na Litwie. Taki skład reprezentacji naturalnie nie wpłynie dodatnio na wynik misji.

—oo—

Stan sprawy górnośląskiej.

Opinja posła francuskiego w Warszawie.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 1. maja.,

(K.) Ambasador francuski w Warszawie udzielił szeregu informacji jednemu z najwybitniejszych polityków polskich na temat dalszego układu stosunków w sprawie śląskiej, oraz opinię dotyczącą rozwoju Państwa Polskiego. — Zdaniem p. Panafieu, obecna sytuacja Polski w sprawie Górnego Śląska jest bardzo wygodną wszelkie argumenty wysuwane przeciw nam są mocno stępione rewolucyjnem zachowaniem Niemic, niechcących uznać najbardziej słusznych żądań koalicji. Rozstrzygnięć w sprawie śląskiej — zdaniem ambasadora francuskiego — nie należy spodziewać z dnia na dzień, lecz trzeba sobie zdawać sprawę, że w splocie zagadnień, jakie chwila dzisiejsza wysunęła w stosunku do Niemiec, jest to jeden z paru wielkich problemów do rozstrzygnienia, którego trzeba jednak przygotować grunt odpowiedni, co nie jest zbyt łatwem w chwili dzisiejszej. P. Panafieu wyraził wielki podziw dla sprawności i rozpędu życia polskiego, — które z nadzwyczajną siłą układać się zaczyna w ramy normalne po przeżyciach wojennych.

—o—

Na drodze do zbliżenia polsko-litewskiego?

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

Warszawa, 1. maja.,

(K.) Stanowczy nacisk sfer koalicyjnych na Litwę w kierunku doprowadzenia do zbliżenia pomiędzy nimi a Polską zdaje się dawać pewne rezultaty. — W Brukseli nastrój wśród delegacji poselstwa polskiego świadczy o możliwości dużego zwrotu w ukształtowaniu wzajemnych stosunków. Początkowy pessymizm zaczyna ustępować miejsca pewnym nadziejom których jednak nie należy przesadzać. Dążeniem jest, aby za cenę przyznania Wilna Litwinom, doprowadzić do zbliżenia ściślego.

Nadchodzące z Kowna wiadomości zdają się potwierdzać te przypuszczenia, nastąpiło ułaskawienie pewnej ilości zasądzonych w procesie o przynależność do P. O. W. Frakcja polska złożyła w Sejmie kowieńskim deklarację, która streszczała w tej materji program polski i mówiła o konieczności równouprawnienia narodów, zamieszkujących tereny litewskie, o konieczności wprowadzenia ustroju kantonalnego i utrzymania związku z Polską na podłożu politycznem, militarnem i ekonomicznem.

W Wilnie ciekawe wynurzenia składali przedstawiciele największego stronnictwa litewskiego, chrześcijańsko-demokratycznego, mówiące o możliwości zbliżenia i konieczności oparcia Litwy o Polskę. Te wszystkie objawy, jak i sygnalizowane już poprzednio tendencje francusko-angielskie w tych sprawach skrystalizowują całość sprawy i jej linji rozwojowej.

—oo—

Hojny dar Ameryki dla Polski.

2725 wagonów zboża po 8 marek za funt.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dzięki inicjatywie Związku farmerów amerykańskich w Chicago — farmerzy środkowych Stanów Ameryki północnej złożyli 1 miljon buszli zboża dla Polski, młynarze zaś zaofiarowali zmielenie po cenach kosztów, koleje zgodziły się na przewóz bezpłatny. W ten sposób Polska otrzyma 2.725 wagonów zboża po cenie około 8 marek pol. za funt. Z racji tego poseł polski wystosował do Związku farmerów list dziękczynny.

Wesele posła Wasilewskiego.

(Od naszego warszawskiego korespondenta.)

Warszawa, 1. maja.,

(K.) Z okazji odbytego w dniu wczorajszym wesela posła Wasilewskiego w klubie P. S. L., odbył się liczny zjazd posłów i przywódców ruchu. To zgromadzenie o charakterze wybitnie towarzyskim, nie pozostanie bez wpływu i na szereg wydarzeń politycznych.

Premjer Witos prawdopodobnie odbędzie tu szereg konferencji, które ustalą cały szereg zagadnień.

Prezes Dębski obiecuje sobie z okazji powyższego zgromadzenia doprowadzić do wyjaśnienia szeregu spraw związanych z taktyką klubu i działaniami stronnictwa.

—oo—

Sprawy ukraińskie.

ARMJA „UKRAIŃSKA" W CZECHOSŁOWACJI.

Dowiadujemy się z Pragi, że nawet w Bratislawie (Preszburg) stoi kompanja galicyjsko-ukraińska i pełni tam służbę, bierze żołd i umundurowanie zupełnie tak samo jak i oddziały wojsk republiki czecho-słowackiej.

Jak poprzednio donosiliśmy, obozy koncentracyjne ukr.-gal. żołnierzy znajdują się w Jablonnem niem. i w Josefstadzie, a w Użogrodnie (Ungvar) stoi brygada ukraińska. Na tych samych warunkach, co w Preszburgu, licząca 9.000 ludzi. Przeciw komu to wszystko? Chyba nie przeciw sowjetom? O tę armję „ukraińską" nie awanturuje się Cziczerin.

UKŁADY CZESKO-RADJAŃSKIE.

Z Pragi wyjeżdża w tych dniach misja przedstawicieli firm przemysłowych czeskich do Kijowa, by zadzierzgnąć stosunki gospodarcze Czech z Ukrainą sowiecką. Rząd opatrzył ją w prawa misji dyplomatycznej.

1. MAJ UKRAIŃSKI.

Obchody 1. maja na naszych ziemiach, urządzane przez Ukr. Soc.-Dem. (dosyć skromne) suwerenna (a więc nie Rakowskiego) zjednoczona (a więc nie Petlury) i socjalistyczna (a wiec nie Petruszewycza).

Wymiana depesz między Ukrainą sowiecką a Polską.

W sprawie rządu Petlury.

Warszawa. (PAT.) Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych ogłasza: Komisarz ludowy dla spraw zagranicznych sowieckiej republiki ukraińskiej (S. R. U.) Rakowski przesłał ks. Sapieże następującą depeszę:

S. R. U. zmuszona jest stwierdzić, że ze strony rządu polskiego nie przedsięwzięto środków nieodzownych ku wykonaniu rzeczonego artykułu 2. traktatu pokoj. W jaskrawej sprzeczności z dosłownem jego brzmieniem istnieje i działa w Tarnowie na terytorjum Polski organizacja, która się nazywa rządem republikańskiej ludowej Ukrainy, posiadająca swój gabinet ministrów i swój improwizowany parlament pod nazwą Rada Republiki Ukraińskiej, odbywający regularne posiedzenia. Sprawozdania prasy polskiej i ukraińskiej donoszą o krokach i zarządzeniach przedsiębranych przez ten rząd, celem wzmocnienia siły zbrojnej tego rządu spiskowców, istniejącego w samym środku terytorjum polskiego, drogą powoływania oficerów cudzoziemców, to znaczy celem wzmocnienia siły zbrojnej, przeznaczonej dla poparcia władzy politycznej i społecznej. Tworzą się bandy, które są przewożone na terytorjum Ukrainy i tam dopuszczają się rabunków, podpalań i pogromów antyżydowskich, mordowania przedstawicieli sowieckich i żołnierzy czerwonej armji, niszczenia dróg żelaznych i innych czynów zbrodniczych. Korzystają one z widocznego poparcia polskich władz wojskowych.

Celem nie dającym się ukryć rzekomego rządu ukraińskiego jest wywołanie nowej wojny między Polską a Ukrainą. Ponieważ nie może to być celem ani ludu ani rządu polskiego, S. R. U. protestując przeciw poparciu udzielanemu i tolerancji okazywanej przez władze polskie cywilne i wojskowe w stosunku do ukraińskiej kontrrewolucyjnej organizacji, wyraża ufność, że rząd polski położy kres rządowi tarnowskiemu, zwanemu rządem ludowym republiki ukraińskiej i wszystkim organizacjom cywilnym i wojskowym, których istnienie jest jaskrawem pogwałceniem art. 2. preliminarjów pokojowych.

W odpowiedzi na powyższą notę rząd polski stwierdza,

że art. 2. preliminarjów, podpisanych 12. października 1920, zawiera też wzajemne zobowiązanie całkowitego poszanowania suwerenności państwowej i powstrzymania się od jakiegokolwiek wmięszania się w wewnętrzne sprawy strony drugiej. Niezależnie od tego artykuł ten przewiduje, że z chwilą ratyfikacji preliminarjów obie układające się strony zobowiązują się nie popierać cudzych celów wojennych przeciw drugiej stronie. Natomiast co się tyczy organizacji, mających na celu walkę zbrojną z drugą układającą się strona ustalone zostało w preliminarjach pokojowych, że zobowiązanie do nietworzenia i niepopierania takich organizacji będzie zamieszczone dopiero w traktacie pokojowym. Zobowiązanie jakie zostało istotnie przyjęte przez układające się strony w art. 5. traktatu; **będzie ono obowiązywało dopiero w chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych,** to jest w chwili uprawomocnienia traktatu zgodnie z art. 26. Wobec powyższego ściśle prawnego stanowiska, które rząd polski zajmuje, należy stwierdzić, że **powoływanie się ludowego komisarza dla spraw zagranicznych na traktat pokojowy nie jest uzasadnione,** natomiast co się tyczy zobowiązania wynikającego z art. 2. preliminarjów, to rząd polski takowe najskrupulatniej wypełnił, gdyż **z chwilą wejścia w życie zawieszenia broni**

przestał popierać działania zbrojne atamana Petlury

i rządu ukraińskiej republiki ludowej, skierowane przeciw rządowi ukraińskiej sowieckiej republiki rad. Wojsko atamana Petlury, zepchnięte na terytorjum polskie przez operacje czerwonej armji,

zostało rozbrojone i internowane,

natomiast samo przebywanie na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej atamana Petlury i grupujących się koło niego ministrów było przez rząd polski tolerowane na zasadzie powszechnie obowiązującego wśród ludów cywilizowanych

prawa asylu,

co też było zupełnie zgodne z wyraźnem brzmieniem art. 2. preliminarjów. Delegacja rosyjska w Rydze, dokładnie poinformowana o tym stanie rzeczy, nie zgłosiła w tej mierze żadnego protestu.

Rząd polski stojąc na stanowisku niemieszania się do spraw wewnętrznych swoich sąsiadów,

nie znajduje się w żadnym kontakcie z oddziałami powstańczymi,

o których działalności dowiaduje się z wyżej wymienionej noty i wskutek tego rządowi polskiemu nie jest wiadomem co czynią bandy na terytorjum ukraińskiem, kto organizuje rozboje i pogromy żydowskie, oraz kto niszczy linje kolejowe. Rząd polski nie może być zupełnie odpowiedzialny za pe-

wne sympatje, jakiemi ataman Petlura cieszyć się może w niektórych okolicach Ukrainy. W każdym razie rząd polski musi wyrazić zdziwienie, że nota wspomina o udzielonej jakoby przez Naczelnika państwa polskiego audjencji atamanowi Petlurze, gdyż kwestja ta nie może być przedmiotem owag ze strony rządu ukraińskiego.

Rząd polski dążyć będzie do ustalenia jak najlepszych stosunków sąsiedzkich, może być natomiast słusznie niepokojony informacjami o **działalności rządu ukraińskiego, zupełnie sprzecznej** z art. 2. preliminarjów Do wiadomości rządu polskiego doszło mianowicie, że

na Ukrainie formowane są oddziały, składające się z obywateli polskich, urodzonych we wschodniej Małopolsce.

W szczególności w Płoskirowie rozlokowano obecnie pierwszy galicyjski pułk piechoty, którego dowódcą jest niejaki Wininczuk, pochodzący z okolic Lwowa. W Hejsynie rozlokowany jest 2-gi pułk galic., tam również formuje się inny galicyjski pułk pod dowództwem jakiegoś Bosaka, pochodzącego z powiatu tarnopolskiego. W Wapniarce istnieje 3-ci kureń, którego dowódcą jest mieszkaniec powiatu borszczowskiego Kuźnicki. W Żmerynce tworzy się pierwszy galic. zapasowy kureń pod dowództwem niejakiego Kiedyka, pochodzącego ze wsi Grybowa w powiecie skałackim. Przy armji Budiennego formuje się pierwszy galic. pułk kawalerji, którego dowódcą jest mieszkaniec pow. zaleszczyckiego Czajków. Przy 60 tej sowieckiej dywizji piechoty formuje się konna brygada pod mianem „czerwonego galicyskiego kozactwa". Wszystkie te galicyjskie formacje wchodzą w skład XII i XIV. sowieckiej armji, kawalerja zaś stanowi część armji Budiennego. W Humaniu w „zahalnoj piechotnoj ukraińskoj szkole" istnieje druga kompanja słuchaczy, złożona z Galicjan. W Elizawetgradzie również wielu słuchaczy rekrutuje się pośród Galicjan. Można mieć wrażenie, że wyżej wymienione formacje zostały zorganizowane w celach akcji zbrojnej, skierowanej przeciw Polsce i jako takie budzą zaniepokojenie wśród ludu polskiego.

Rząd polski nie wątpi, że rząd ukraińskiej socjalistycznej republiki rad podziela tendencje pokojowe, okazywane stale przez rząd polski i że nie leży w interesie rządu ukraińskiego prowadzenie wrogiej akcji przeciw Polsce. Ze względu na taki stan rzeczy,

rząd polski zmuszony jest domagać się od rządu U. S. R. zaprzestania popierania wrogiej akcji wojskowej,

niezgodnej z wyraźnem brzmieniem art. 2. preliminarjów i z chwilą uprawomocnienia się traktatu będzie się domagał najściślejszego wykonania klauzul art. 5. traktatu pokojowego, zawartego w Rydze.

Dokoła sankcji.

FRANCJA ZARZĄDZA MOBILIZACJE.

Paryż. (PAT.) Briand oświadczył przed posiedzeniem Rady Najw.: Jestem zdecydowany żądać, aby nowe sankcje już w dniu 1. maja weszły w życie. Chcę przezto powiedzieć, **że mobilizacja będzie zarządzona jeszcze dziś wieczorem, tj. 1. bm.** Jeśli w przeciągu 8 dni, które są potrzebne do wykonania tego zarządzenia, które uchwalamy, Niemcy poczynią propozycje, wówczas rozważymy, czy będziemy mogli je przyjąć. Jest jasne, co rozumiem pod temi propozycjami Przedewszystkiem **bezwzględne przyjęcie cyfry ustalonej przez komisję reparacyjną,** a następnie przyjęcie sposobu placenia, który właśnie ustalamy. Propozycje niemieckie będą jednak musiały być zaopatrzone w takie gwarancje, które będą uznane przez wierzycieli za dostateczne. Niemieckie gwarancje mogą być wielorakie, mogą one objąć utworzenie niemieckiej komisji długu, kontrolę ceł, procentową opłatę od wywozu itd. Taka jest sytuacja — jestem związany i nie mogę inaczej postąpić.

AMERYKA NIE WYRAŻA OPINJI.

Berlin. (PAT.) Wolff. „Die Allg. Zeitg." donosi z Londynu: Jak donoszą z Waszyngtonu rząd amerykański wstrzyma się z definitywnem zajęciem stanowiska wobec propozycji niemieckich aż Rada Najw. ukończy swoje obrady.

ANGLJA ZA ZWŁOKĄ, FRANCJA ZA NATYCHMIASTOWEM DZIAŁANIEM.

Londyn. (PAT.) Na wczorajszej konferencji Rady Najw., jak podaje „Observer", Lloyd George zaproponował, aby znawcy do 3 dni przedłożyli propozycje, w jaki sposób Niemcy mają zapłacić sumy obliczone przez paryską konferencję znawców i jak ma być zapłata zagwarantowana, a nadto, aby do Niemiec wysłać ultimatum trzydniowe. Francja już w pierwszym dniu ultimatum mogłaby przystąpić do mobilizacji, gdy potrwa ona czas dłuższy.

POWAŻNA RÓŻNICA ZDAŃ MIĘDZY FRANCJĄ I ANGLJĄ.

Londyn. (EE.) O godz. 15 rozpoczęło się 1sze posiedzenie Rady najwyższej. L. George udzielił po kolei głosu Briandowi, potem Jasparowi (minister belgijski). Sam zabrał głos ostatni. Z wywodów jego wynikało jasno, **że Anglja przeciwna jest okupacji Ruhry, żąda natomiast, by rzeczoznawcy ustalili w Londynie wysokość rocznych rat,** które pomogłyby Niemcom do spłaty długu. Briand spokojnie, lecz w sposób zdecydowany odpowiedział, że Francja nie może przyjąć tego punktu widzenia. Podobne zdanie wyraził p. Jaspar. Przedstawiciele Włoch i Japonji zajeli w tej sprawie inne stanowisko. Wywiązała się nader żywa dyskusja. — Po posiedzeniu Rady odbyło się zebranie rzeczoznawców. Nie mogli jednak dojść do porozumienia. Z zachowania się Lloyda Georgea wywnioskować można, że jest on krępowany przez angielską opinję publiczną, a że angielskie sfery bankierskie i kupieckie, których interesy związane są z niemieckimi domami handlowemi, wywierają na niego presję w kierunku jak największej ustępliwości wobec Niemiec. Korespondent „Matin" zapewnia o nieustępliwości Brianda.

Korespondent „Journal de Debats" pisze, że na posiedzeniu Rady najwyższej zarysowały się 2 tezy: jedna 1) angielska, nieprzychylna okupacji i skłaniająca się do ustępstw i 2) francuska żądająca natychmiastowego wprowadzenia w czyn sankcji. Pierwszą popiera Sforza, oraz delegat japoński — drugą reprezentują Briand i del belgijsk Jaspar.

FRANCJA NIE USTĘPUJE.

Londyn. (EE.) Drugie posiedzenie Rady najwyższej rozpoczęło się 1. bm. o godz. 16 min. 30. Briand oświadczył kategorycznie, że Francja nie może czekać żąda ostatecznych dezycji Rady najwyższej. Korespondent „Tempsa" donosi, że na stanowisko Lloyda Georgea wywierają wciąż presję angielskie koła bankowe i kupieckie.

MIĘDZY FRANCJĄ A ANGLJĄ PRZYSZŁO DO POROZUMIENIA.

Londyn. (PAT.) Havas. Francja będzie upoważniona z dniem jutrzejszym do wydania zarządzeń wojskowych i ekonomicznych w okręgu Ruhry. Koncentracja wojsk okupacyjnych potrwa 4 do 5 dni, a samo przeprowadzenie okupacji 12 do 15 dni. W międzyczasie będą mogły Niemcy przyjąć bez zastrzeżeń wszystkie uchwały komisji odszkodowań, a jeśli nie przyjmą, to po upływie tego czasu nastąpi automatycznie okupacja. Powyższy ugodowy sposób załatwienia sprawy sankcji zadowoli również koła angielskie, które chcą dać Niemcom ostatnią możność okazania dobrej woli.

UDZIAŁ FLOTY ANGIELSKIEJ.

Paryż. (PAT.) „Petit Journal" dowiaduje się gdyby przyszło do współdziałania angielskich sil morskich przy przeprowadzeniu nowych zarządzeń przymusowych, wówczas Anglja będzie blokowała Hamburg, Bremę, Lubekę i Szczecin.

—o—

SIMONS NIE DYMISJONOWAŁ.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Do Warszawy nadeszło zaprzeczenie wiadomości niektórych Agencji telegr. o tem, jakoby niemiecki minist. spraw zagr. Simons podał się do dymisji.

—oo—

„REJTAN NA SEJMIE" W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dziś nadszedł do Warszawy transport rewindykowanych od rządu austrjackiego arcydzieł pędzla polskiego, m. i. „Rejtan" Matejki. Płótna te złożono na zamku, gdzie niebawem dostępne będą dla publiczności.

NOMINACJE NA PLACÓWKACH ZAGRANICZ.

Warszawa. (Tel. wł. (G.) W „Monitorze Polskim" ogłoszono mianowanie przez Naczelnika Państwa Władysława Baranowskiego na posła polskiego w Konstantynopolu z jednoczesnem odwołaniem dotychczasowego posła dra Jodki Narkiewicza. P. Zygmunt Stefański mianowany został konsulem polskim w Monachium.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Dowiadujemy się, że Naczelnik Państwa podpisał nominację p. Tytusa Filipowicza na posła II klasy, spełniającego obowiązki radcy legacyjnego w Paryżu.

POSEŁ JAPOŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) W piątek 6. bm. przybywa do Warszawy japoński minister upełnomocniony Kawakami.

REFORMA ROLNA W WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno. (EE.) Radjo. — Wysłano dekrety w sprawie wykonania reformy rolnej, oraz utworzeniu funduszu pomocy wojskowej przy korzystaniu z reformy.

NOWE IZBY PRZEMYSŁOWE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Główny Urząd przywozu i wywozu przedstawił do zatwierdzenia ministrowi przemysłu i handlu następujące nowe Izby: cementowni małopolskich z siedzibą w Krakowie, przemysłu drzewnego we Lwowie, oraz przemysłu skórzano-futrzanego w Warszawie.

NOWY DZIENNIK UKRAIŃSKI.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) 3. maja ukaże się nr. 1 pisma pod tytułem „Ukraińska Trybuna". Jako redaktor podpisywać będzie b. min. Salikowski, członek gabinetu Lewickiego.

ZWIJANIE AGEND URZĘDU LICHWY.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z dniem 1. maja zwinięto we wszystkich Urzędach walki z lichwą służbę wywiadowczą, której zadaniem była kontrola wewnętrzna. Z dniem 31. maja zniesione będą wszystkie Urzędy z wyjątkiem Warszawy, Łodzi, Lublina, Krakowa i Będzina.

FRANCJA UPOMINA SIĘ O WIERZYTELNOŚCI ROSYJSKIE.

Warszawa. (Tel. wł.) (G.) Z Paryża donoszą, że senator Monzie zwrócił się do prez. minist. Brianda z prośbą o zwołanie konferencji rządów zainteresowanych dla wyjaśnienia ich praw w stosunku do długów rosyjskich, a głównie praw wierzycieli francuskich. W odpowiedzi Briand oświadczył, że rząd franc. jeszcze w roku 1918 ułożył listę Francuzów, zgłaszających pretensje do Rosji oraz opracował środki dla zaspokojenia ich żądań.

SOJUSZ RUMUŃSKO-CZESKI ZAWARTY.

Praga. (PAT.) (Radio.) Po wizycie Benesza w Bukareszcie, a Take Jonescu w Pradze, Czechosłowacja i Rumunja rozpoczęły rokowania, które doprowadziły do definitywnej umowy wojskowo-politycznej.

RUMUNJA PRZYSTĘPUJE DO MAŁEJ ENTENTY.

Paryż. (PAT.) Wolff. — „Chicago Tribune" donosi z Belgradu, że rząd rumuński zdecydował się definitywnie przystąpić do małej ententy.

Warszawa. (EE.) Radjo. Dnia 2 bm. umarł tu krytyk A. Dobrowolski i prokurator sądu najwyższego Jerzy Srokowski.

—oo—

3. Maja.

Dźwięki melodii narodowych, odegranych przez orkiestry wojskowe wczoraj wieczorem na ulicach miasta, zwiastowały mieszkańcom naszego miasta, że zbliża się dzień obchodu wielkiej dziejowej rocznicy Konstytucji 3. Maja, dzień święta narodowego w Polsce. Wzięła też udział w wczorajszej manifestacji orkiestra tramwajowa, przejeżdżając po torach kolei elektrycznej w wozach barwnie oświetlonych i przybranych zielenią i chorągwiami. W bardzo wielu oknach widnieją już nalepki i chorągwie zdobią gmachy publiczne, ratusz i domy prywatne.

UROCZYSTY WIECZÓR

w sali ratuszowej zgromadził mnóstwo publiczności. Na honorowych miejscach zasiedli: arcyb. ks. Bilczewski, członkowie misji francuskiej z pułk. de Renty, prez. m. Neumann, uczestnicy powstania 1863 r. i inni. Rektor Politechniki dr. Pawlik przemówił o doniosłości Konstytucji 1791 r., poświęcając główne myśli ówczesnej reformie rolnej, która dała włościaństwu prawa obywatelskie, wspomniał też o dzisiejszej reformie i cześć wyraził twórcom Konstytucji majowej i tym, co lud od pańszczyzny uwolnili. W części koncertowej wzięli udział artyści teatru pp.: Płatówna i Janusz Kozłowski, znana pianistka p. Ottawowa i chór „Echa“ pod batutą dyr. Rangla.

*

Msza św. polowa odprawiona przez ks. arcyb. dra Bilczewskiego na polanie Cytadeli dnia 3. maja rozpocznie się o g. 10 rano. Przed ołtarzem zostały miejsca zarezerwowane dla reprezentantów władz i gości, zagranicznych misji. Równolegle do budynku Cytadeli ustawi się I grupa, szkoły, II grupa T. S. L. i włościanie staną po lewej stronie ołtarza od ulicy Bogusławskiego. Czołem do ołtarza ustawi się III grupa: M. S. O., organizacje narodowe i związek strzelecki. Po prawej stronie ołtarza stanie IV grupa: Towarzystwo gimnast. „Sokół“, stowarzyszenia, cechy i korporacje. Ogólnego porządku pilnują organizacje skautów. Wstęp na polanę ulicą Łazarza dozwolony tylko zrzeszeniom, dostęp zaś dla publiczności zarezerwowano bocznym drogami, głównie zaś serpentyną od ulicy Pełczyńskiej, naprzeciw toru ślizgawki. Publiczność ustawi się na wzniesieniu koło polanki, za obrębem zajętym przez organizowane grupy. Wojsko zajmie miejsce wkoło polany z kawalerją na czele. W razie stałej niepogody odbędzie się uroczyste nabożeństwo o tej samej godzinie w Bazylice, a ewentualną zmianę podadzą do wiadomości ogłoszenia, umieszczone rano na wozach miejskiej kolei elektrycznej.

Komitet uprasza mieszkańców miasta, żeby ozdobili okna nalepkami, a domy flagami o barwach narodowych.

Nalepki iluminacyjne są do nabycia w sklepie T. S. L. plac Marjacki l. 10, oraz w sklepach po wszystkich dzielnicach miasta w cenie po 3 mk. za sztukę.

Sekcja finansowa urzęduje 3. maja od godziny 8 rano do godz. 9 wieczór w nowym gmachu Ziemskiego Banku kredytowego przy ul. Jagiellońskiej l. 2.

*

W bursie im. Tadeusza Kościuszki odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem obchód ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3. Maja, urządzony przez wychowanków Bursy.

W sprawie uniwersyteckiej.

Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie następujący komunikat, podpisany przez przewodniczącego i sekretarza międzystowarzyszeniowej konferencji polskiej młodzieży akad. we Lwowie:

„Świadome przekręcenie faktów przez pewną część miejscowej prasy, odnośnie do uchwały konferencji międzystowarzyszeniowej w sprawie dopuszczenia młodzieży akad., która nie spełniła obowiązków względem państwa, do studjów, zmusza konf. międzystow. do zamieszczenia następującego wyjaśnienia:

Konferencja międzystowarz. stwierdza, że dotychczas żadnych oficjalnych ogłoszeń w sprawie powziętej uchwały w żadnym z dzienników nie umieszczała. Wobec tendencyjnego publikowania, jakoby delegaci na konferencji międzystowarzyszeniowej nie działali z upoważnienia poszczególnych towarzystw, konf. międzystow. zaznacza, że w zaproszeniach, podanych do wiadomości wszystkich stowarzyszeń akad., na pięć dni przed zwołaniem posiedzenia, położono dobitnie nacisk na (autentyczny tekst zaproszenia) „konieczność odbycia przed posiedzeniem konf. międzystow. we własnym zakresie zebrań informacyjnych przez poszczególne stowarzyszenia i uposażenia delegatów w konkretne wnioski, a to ze względu na ważność sprawy i konieczność sprecyzowania opinji ogółu młodzieży akad.“

Wobec tego delegaci podpisanych stowarzyszeń byli upełnomocnieni do składania wiążących oświadczeń i jako tacy się deklarowali. Dlatego też zastrzeżenia i protesty poszczególnych członków, podpisanych stowarzyszeń nie mogą mieć żadnego uzasadnienia. Zupełnie zaś nieuzasadnione i wprost niezrozumiałe jest sprostowanie lwowskiego Chóru akad., którego delegat na konferencji międzystow. deklaracji nie podpisał, na co wskazuje zamieszczona poniżej w dosłownem brzmieniu uchwała.

*

Ogólna konferencja międzystowarzyszeniowa polskiej młodzieży akademickiej we Lwowie, jako jedyna uprawniona reprezentacja młodzieży akademickiej, na posiedzeniu dnia 18. kwietnia br. uchwaliła następującą rezolucję:

Młodzież polska wyższych uczelni, wychodząc z założenia, że tak zawarcie pokoju, jak i uchwalenie konstytucji znamionują wejście w fazę życia pokojowego — wypowiada się bez zastrzeżeń za dopuszczeniem do studjów tej części młodzieży akademickiej, która dotychczas z powodu niewypełnienia obowiązków wobec państwa ze studjów korzystać nie mogła.

Ewentualne ograniczenia w przyjmowaniu nowych słuchaczy (numerus clausus), wynikające z braku miejsc w laboratorjach, salach rysunkowych itp. nie mogą być nigdzie zależne od względów natury narodowej lub wyznaniowej.

Zasada poszanowania nauki, powaga wyższych uczelni, jak nie mniej należyte ujęcie stanowiska obywatela akademickiego w społeczeństwie, nakazały młodzieży polskiej oprzeć życie akademickie na podstawach apolitycznych.

Dziś — gdy wypowiadamy się bezwzględnie przeciw wszelkim ograniczeniom, wychodząc z zasady poszanowania i zrozumienia interesów polskiej państwowości, wyrażamy przekonanie, że młodzież innych narodowości, która obecnie uzyska dostęp do naszych wyższych uczelni, uzna również jako wytyczną swego postępowania apolityczność życia akademickiego, wnosząc tem samem we wzajemne stosunki harmonję, wzajemny szacunek i szczere chęci zgodnego współżycia na terenie akademickim.

Z uwagi na pomoc państwową, udzielaną organizacjom samopomocowym, podkreślamy przyjętą na I. Ogólnym zjeździe polskich organizacji akademickich i zastosowaną następnie w praktyce zasadę, iż służą one wszystkim obywatelom państwa bez względu na wyznanie i narodowość i jako takie winny być organizacjami przymusowemi, który to postulat w przeważnej części wyższych uczelni naszych został już zrealizowany.

Zaznaczamy, że obowiązkiem młodzieży akademickiej jest zbliżanie a nie jątrzenie ran, zadanych naszemu krajowi i wyrażamy przekonanie, że tylko drogą wzajemnych ustępstw przy równoczesnem podkreślaniu stanowiska państwowego zdołamy ułożyć zgodne współżycie wszystkich obywateli państwa.

Deklarację tę podpisali (obecni na posiedzeniu delegaci następujących stowarzyszeń: Czytelnia akademicka, Tow. bratniej pomocy słuchaczów politechniki, Koło Studentek, Zarząd domu im A. Mickiewicza, Związek słuchaczy inżynierji lądowej i wodnej, Koło historyków, Koło mechaników, Tow. Akad. „Zjednoczenie“, Związek studentów architektury, Koło polonistów, Związek inżynierji mierniczej, Koło matematyków, Tow. akad. „Życie“, Koło farmaceutów, Koło słuchaczy inżynierji lasowej, Koło Dublańczyków, T. S. L. studentów politechniki.

Wiceminister Dąbski o położeniu politycznem Polski.

Wielki wiec ludowy we Lwowie.

We czwartek 5. bm. o 10 rano odbędzie się w sali Pałacu sportowego przy ul. Zielonej wielki wiec ludowy P. S. L., na którym poseł Jan Dąbski mówić będzie o „Położeniu politycznem Polski po zawarciu pokoju“.

Z obrad II. Zjazdu okręg. TNSW. we Lwowie.

W dniu wczorajszym zebrał się na doroczne obrady sejm nauczycielstwa szkół średnich Małopolski wschodniej. Aula gimnazjum im. Batorego wypełniła się szczelnie uczestnikami Zjazdu. Obrady zagaił prezes Zarządu okr. dr. Zagajewski, omawiając sprawy nauczycielstwa przez Zarząd załatwione, jak: regulację poborów, pragmatykę służbową i sprawę ustawy emerytalnej. Następnie poświęcił wzmiankę śp. Kolegom zmarłym i zaszczytnie poległym w obronie Ojczyzny. Uczestnicy wysłuchali stojąc tej części przemówienia. W dalszym ciągu zagajenia powitał prezes Okręgu obecnych na sali: kuratora p. Sobińskiego, wiceprezydenta miasta p. Stahla i delegata Zarządu głównego p. Zdrojowskiego z Warszawy. W końcu odczytał telegram nadesłany przez p. ministra W. i O. p. Rataja, który usprawiedliwiając niemożność swego przybycia na Zjazd życzy mu owocnej pracy.

Po p. dr. Zagajewskim zabrał głos p. kurator Sobiński, podnosząc w swem przemówieniu trudności, z jakiemi spotyka się władza szkolna z powodu nieukonstytuowania się jeszcze Przybocznej Rady Kuratorjum, wskutek czego nauczycielstwo nie ma odpowiedniej reprezentacji. P. Sobiński zwrócił się z apelem do reprezentacji nauczycielstwa, aby występowało i z krytyką, ale z krytyką rzeczową, którą mówca — jako zwierzchnik szkoły małopolskiej — przyrzeka brać zawsze pod rozwagę. Zakończył przemówienie swoje życzeniami jak najkorzystniejszych owocnych wyników pracy.

P. wicepr. miasta Stahl powitał Zjazd w imieniu miasta, życząc pomyślnych i pięknych wyników jego pracy.

Nastąpił zajmujący referat prof. dra Kota z Krakowa na temat: „Wychowanie obywatelskie“. Rozwinęła się żywa dyskusja.

Zabierali głos obok referenta p. dr. Tomanka ze Lwowa pp. Jaworska, Wysocki, Saloni, dr. Nittmann, dr. Urich, Lewicki, Wojtanowicz, dr. Brończyk, a na zakończenie przemawiał raz jeszcze referent. — Po zamknięciu dyskusji poddano pod głosowanie projekty przez referenta podane — przyjęto je i przekazano Zarządowi Okr. do uzupełnienia.

Popołudniowe posiedzenie zajęły: sprawozdanie sekretarza i skarbnika, wnioski komisji rewizyjnej na udzielenie Zarządowi absolutorium. Absolutorium udzielono. — Obrady popołudniowe uroczmaicone zostały referatem prof. Ujejskiego na temat: „Szkolnictwo prywatne“.

Poczem odbyły się wybory do nowego zarządu okręgowego.

Zjazd oficjalny zakończyły wnioski i interpelacje, z których najważniejsze zmierzają do uzyskania subwencji państwowych dla zakładów prywatnych na całym obszarze Polski, oraz do podniesienia ich dotychczasowego poziomu.

Nieoficjalną częścią było zebranie koleżeńskie w hotelu Francuskim, gdzie przy wspólnej kolacji nauczycielstwo ze wszystkich zakątków Małopolski zeszło się ze sobą, zbliżyła, zacieśniając silniej koleżeńskie węzły, łączące rzesze pracowników szkół średnich. **L. Ż.**

KRONIKA.

Repertuar teatru miejskiego.

We wtorek pop. »Halka« — wieczór Uroczyste przedstawienie w 130 rocznicę Konstytucji »Wielki dzień«, sztuka w 4 akt. na tle histor. St. Krzywoszewskiego. Premiera.

We Lwowie.

— Wstrzymanie się od od pracy w dniu 3-go maja. Dzień trzeciego maja jest świętem narodowem i wszelka praca w przemyśle i handlu jest w tym dniu wzbroniona.

— Święto Napoleońskie. Staraniem D. O. G. odbędzie się dnia 4. maja br. w sali Ogniska oficerskiego, ul. Fredry 1 o godz. 6 wiecz. uroczysty Wieczór ku uczczeniu stulecia zgonu Napoleona.

— Sprawa przeniesienia prezesa dyrekcji poczt p. Bieniawskiego do Warszawy. W redakcji naszej zjawiła się wczoraj deputacja urzędników pocztowych wszystkich kategorii i przedłożyła nam wraz z protestem 1560 pracowników pocztowych okręgu lwowskiego memorjał w tej sprawie, z którego wyjmujemy następujące ustępy:

„Doszło do wiadomości urzędników pocztowych, że ministerstwo powołało do Warszawy prezesa dyrekcji poczt p. Bieniawskiego. Powołanie to byłoby z wielką połączone szkodą nietylko dla dyrekcji poczt, lecz wogóle dla służby w podległym okręgu tej dyrekcji. P. Bieniawski w najniebezpieczniejszych chwilach, mimo najtrudniejszych warunków, za czasów inwazji ukraińskiej i bolszewickiej, wytrwał z trudności najszczęśliwiej, zmierzając wytrwale do postawienia instytucji pocztowej u nas na należytej wyżynie, w miarę środków będących do dyspozycji. Dadatnia działalność prezesa Bieniawskiego na powierzonym mu arcytrudnym posterunku i szczera jego troskliwość o dobro personalu, uznawana jest powszechnie. Obfaw dodatniego wyniku działalności prezesa Bieniawskiego na powierzonem (?) łalności urzędniczej i obywatelskiej p. Bieniawskiego mogły i szerokie warstwy publiczności zaobserwować w czasie grozy strajku. W najtrudniejszych dla Rzeczypltej chwilach żyli się pocztowcy z p. Bieniawskim i nauczyli się cenić jego roztropność i pracowitość, przeto życzeniem ich jest utrzymać go na tem stanowisku i pomóc mu w spełnieniu jego zadania współpracą i przywiązaniem, na które sobie prawością i dobrem sercem zasłużył. Pozatem nie byłoby wskazane pozbawić dyrekcję poczt tak wytrawnej siły jaką jest p. Bieniawski, tembwięcej, że już ogołocono dyrekcję z większej części zdolnych urzędników przez powołanie ich do ministerstwa i do innych dzielnic polskich. Gdy inni w chwilach krytycznych opuszczali Lwów, szukając w bezpieczniejszem Poznańskiem i w Kongresówce kariery, prezes Bieniawski pozostał i wytrwał na stanowisku wówczas naibardziej odpowiedzialnem. W czasie urzędowania p. Bieniawskiego pojawiło się kilka notatek dziennikarskich, zwróconych przeciw jego osobie, nie pochodziły one jednak od ogółu pracowników pocztowych, lecz od kilku jednostek, mających na oku zupełnie inny cel, aniżeli dobro publiczne. Pocztowcy potępiali i potępiają te przygodne ataki malkontentów, którzy pod płaszczykiem miłości i dobra Ojczyzny dążą do podkopania władzy i sprowadzenia anarchję. Destrukcyjne te żywioły posunęły nikczemność swą tak daleko, że odważyły się zaprzeczać patrjotyczne uczucia prezesa Bieniawskiego. Tu wystarczy podnieść, że z chwilą niebezpieczeństw ojczyzny ofiarował to co miał najdroższego, wysyłając swoich nieletnich synów na bój w pierwszych szeregach, a nie do służby etapowej i że synowie ci okryli się ranami i chwałą. Zarzuty, jakoby protegował żydów i Rusinów, są tylko frazesem, obliczonym na ofałamucenie opinji publicznej, wszystkim bowiem wiadomo, że w tym kierunku działał na polecenie władz wyższych.

— Brak szkoły polskiej i kościoła w Lewandówce. Piszą nam stamtąd: Wprost nie do uwierzenia, że Lewandówka przedmieście Lwowa — szkoły polskiej nie ma, a przecież w niej mieszka do 5.000 Polaków. Mimo kilkakrotnych prośb do ministerium i do kuratorjum lwowskiego okręgu szkolnego Lewandówka do dziś pozostaje bez szkoły. Z litości przyjęła część dzieci szkoła kolejowa, oddalona o 2 kilometry. Gdy pogoda, dobrze, w czas słotny brodzą po kolana w błocie. Około tysiąca dzieci chodzi z musu do szkoły niemieckiej — i to w czasach polskich! Jedyna szkoła polska została zniszczona przez wojnę światową i ukraińską do reszty. Dziś nie ma jej komu odbudować. Koło T. S. L. starało się o zapomogę, dostał aż 500 kor. Dom T. S. L. również został zniszczonym, mieszkańcy własnemi siłami nie są w stanie doprowadzić szkołę do dawnego stanu, gdyż koszta odbudowy obliczono na 200.000 mk., a na to złożono 30.000 mk. Co na to wszystko zarząd główny T. S. L. w Krakowie i związek okręgowy T S L. we Lwowie? Niemcy i Rusini w czasie obrony granic Polski przez żołnierza polskiego, siedzieli w domu. Jest ich kilkuset. Pierwsi mają piękną szkołę i dom ludowy drudzy budują szkołę, a polscy mieszkańcy Lewandówki, którzy wsławili się obroną Lwowa, zasłaniając jego bramy swojemi piersiami, o czem dużo może powiedzieć gen. dowództwo, proszą o szkołę i dom T. S. L. do dziś bezskutecznie. Dla obrońców Lwowa dużo mamy słów uwielbienia, a na budowę kościoła na małym skrawku obdarowanej ziemi przez miasto Lwów, leży kilkadziesiąt sztuk drzewa, czekając jakichś lepszych czasów. Niechże tym sławnym obrońcom z Lewandówki wynagrodzi miasto Lwów, obdarzając ich przynajmniej 3 morgowym kawałkiem ziemi, by mieli pod budowę plebanji i kawałek ogrodu dla przyszłego proboszcza, a budowa kościoła postąpi naprzód.

— Sprawy akademickie. Otrzymujemy następujące pismo: — Stwierdzamy niniejszem, iż rezolucja ogłoszona w „Kurjerze Lwowskim" z dn. 25. kwietnia nie jest rezolucją powziętą przez konferencję międzystowarzyszeniową dnia 18-go kwietnia. — Tow. Bratniej Pomocy Słuch. Politechniki, Związek Słuch. inż. lądowej i wodnej, Koło mechaników, Koło Stud. architektury, Związek inżyn. mierniczej, Koło słuch. inżyn. lasowej, Koło Dublańczyków, Koło chemików, Koło górników, T. S. L., Studentów Politechniki. — Za „Przedstawicielstwo Młodzieży" Nawrocki.

Rezolucja, o której wyżej mowa, powziętą została na wiecu zdemobilizowanych akademików. (Red.)

— Święto robotnicze. Pogoda niesprzyjała świętu robotniczemu, które wypadło w tym roku w niedzielę. Mimo to liczne zastępy ludu roboczego zebrały się na pl. Gosiewskiego, gdzie tradycyjnym zwyczajem odbyło się zgromadzenie. Jeden z najstarszych przywódców ruchu robotniczego p. Jan Lisiewicz, radny miasta, powitał zgromadzonych w dniu majowego święta, poczem wybrano przewodniczącym zebrania wiceprezydenta m. Obirka, który również od pierwszych dni święta robotniczego bierze w nim udział. Referat polityczny wygłosił poseł Hausner, poruszając obecne postulaty polskiego ludu pracującego w odrodzonej Polsce i znaczenie święta robotniczego. Zaznaczył, że polska klasa robotnicza, walcząc o prawa polityczne i warunki bytu współdziałać musi w rozwoju gospodarczego odrodzenia. Klasy pracujące muszą mieć wpływ na państwo, które ma ciężkie zadania do spełnienia, zwłaszcza w odbudowie przemysłu i rolnictwa. W końcu zachęcał mówca robotników do silnego udziału w życiu politycznem pod sztandarem Polskiej Partji socjalistycznej. Po przemówieniach reprezentanki kobiet pracujących p. Kubikowej, radnego miasta adw. dr. Rafała Bubera i przedstawiciela organizacji zawodowych p. Flisaka, uchwalono rezolucję, w której stwierdzono łączność z proletarjatem całego świata, walkę z reakcją, dążenia do trwałego pokoju oświadczono się przeciwko militaryzmowi, wysunięto żądanie sekwestru artykułów pierwszej potrzeby i aprowizacji miast i miasteczek przez państwo, wprowadzenie w życie wolności obywatelskich, zniesienie stanów i ustaw wyjątkowych, pełnej amnestji dla przestępców politycznych, uchwalenie przez Sejm i wcielania w życie ustaw o ubezpieczeniach społecznych, o komitetach fabrycznych i Izbie pracy, urzeczywistnienie zasady samostanowienia narodów itp. Po zgromadzeniu odbył się pochód przez miasto, który zakończył się przed teatrem miejskim po przemówieniu radnego miasta p. Mareckiego.

Osobne zgromadzenia i pochody urządziły partje socjalistyczne żydowska i ukraińska.

— Z karty żałobnej. W Krakowie zmarł w 44 r. życia na zapalenie płuc adwokat dr. Wiktor Bogdan, jeden z gorliwych działaczów Związku strzeleckiego.

Kazimierz Nałęcz Kędzierski, uczestnik powstania r. 1863/4 zmarł we Lwowie w 76 roku życia. Pogrzeb we środę o godz. 3 popoł. z domu żałoby ul. Ochronek 4a na cmentarz Łyczakowski.

We Lwowie zmarł w 65 r. życia Antoni Przyszlak, właściciel zakładu litograficznego. Pogrzeb we środę 4. bm. o godz. 5 popoł. z krypty OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

W Warszawie odebrał sobie życie znakomity artysta opery warszawskiej basista Adam Ostrowski, wnuk Żółkowskiego. Liczył lat 47. Przed laty występował z wielkiem powodzeniem w teatrach włoskich i amerykańskich. Od r. 1907 osiadł na stałe w Warszawie. Od dłuższego czasu chorował na melancholję.

— Samobójstwo. W niedzielę popołudniu wybrała się 19-letnia Zofja Topolska z swoją młodszą siostrą na przechadzkę. Gdy znalazły się obok nad stawkiem tzw. „Fraucówka", Zofia kazała zbierać siostrze kwiatki, a po chwili skoczyła w wodę. Przerażona tem młodsza siostrzyczka weszła na brzeg stawku i chciała Zofję ratować. Ta jednak powiedziała do niej: „Idź ze mną, bo smutno mi samej umierać" i poczęła ciągnąć siostrę za nogi. Młodsza jednak poczęła się opierać szamotać i wołać pomocy. Nadbiegł pewien młodzieniec i wyciągnął ją z wody. Zofja jednak utonęła w głębinie i do wczoraj nie zdołano zwłok nieszczęśliwej wyłowić. Przyczyną samobójstwa ma być rozstrój nerwowy.

Nekrologja.

†

Inż. FERDYNAND HILLBRICHT

em. Radca budownictwa Wydziału Krajowego

zmarł dnia 1. maja 1921 po ciężkiej słabości przeżywszy lat 69. 4397

W ciężkim smutku pogrążeni żona zięć, wnuk i rodzina zapraszają na pogrzeb, który się odbędzie we wtorek 3. maja 1921 o godzinie 4-tej popołudniu z domu żałoby ul. Kadecka boczna 2 na cmentarz Łyczakowski.

KAZIMIERZ Nałęcz KĘDZIERSKI

uczestnik powstania 1863/4 r., b. właściciel dóbr po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 2. maja 1921 r., przeżywszy lat 76.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w środę dnia 4. maja 1921 r., o godz. 3-ciej popoł. z domu żałoby ul. Ochronek l. 4 A, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który w smutku pogrążona żona i brat krewnych i znajomych zapraszają.

†

HELENA z Turkułłów hr. MIEROWA

zmarła w Rzymie 16. sierpnia 1916.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 3. maja 1921 o godz. 11 przedpołudniem z kaplicy Boimów, na cmentarz Łyczakowski do grobowca familijnego, na który to obrzęd zaprasza się krewnych, znajomych i przyjaciół.

†

Antoni Przyszlak

obywatel m. Lwowa, właściciel zakładu art. litograficznego, członek tow. Strzeleckiego, tow. Rodziny, tow. Błogosławionego Jana z Dukli, tow. Gremium drukarzy i wielu innych tow.

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami 1. maja 1921, przeżywszy lat 65.

Dotknięci bolesnym ciosem stroskani żona, córki, zięciowie i wnukowie zapraszają krewnych i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się we środę o g. 5-tej pop. z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski

†

Stanisława Friedówna

jedyna córka

Wojciecha i Heleny z Schirmerów

po ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 30. kwietnia 1921 r. w 18 wiośnie życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we wtorek dnia 3-go maja 1921 r., o godz. 5-tej popołudniu z krypty kościoła OO. Bernardynów, na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który w nieutulonym żalu pogrążeni rodzice i brat krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Ślub p. Tadeusza Hartla z p. Pauliną Bogdałowiczówną odbył się dnia 30. kwietnia br. w kościele OO. Zmartwychwstańców we Lwowie.

Koło architektów polskich we Lwowie ogłasza konkurs na architektoniczne zdjęcie cmentarza „obrońców Lwowa" i projekt kaplicy.

Termin nadsyłania prac upływa z dniem 30. czerwca 1921 r. — Warunki konkursu otrzymać można w lokalu Koła przy ul. Zimorowicza l. 9.

Nadużycia w Puzappie.

Na podstawie wyniku szkontrum, przeprowadzonego przez delegację państw. komisji kontrolnej z polecenia sędziego śledczego tutejszego sądu karnego dra Lockera uwięziono w nocy na niedzielę i osadzono w więzieniu śledczem przy ul. Batorego dotychczas 7 osób, a to:

1) B. sędziego Władysława **Mindowicza**, który za czasów austrjackich przydzielony był do lwowskiej dyrekcji policji, gdzie prowadził biuro przywozu i wywozu. Po upadku Austrji przeniósł się w stan spoczynku i zajmował wybitne stanowisko w M. S. O. i w organizacji narodowej VI okręgu. Założył on konsum w M. S. O., a następnie był kierownikiem agencji handlowej Puzappu. W ostatnich czasach nabył on kamienicę przy ul. Issakowicza 9. Mieszkał przy ul. Chodkiewicz. 5. Podczas uwięzienia oświadczył inspektorowi policji Weinstockowi, że skarb państwa nie poniósł tu żadnej szkody i co najwyżej ponieść może stratę tylko firma handlowa Lambert i Krzysiak.

2) Drugą grubą rybą uwięzioną jest Bernard **Jonas**, austr. „radca komercjalny", który po upadku Austrji przyjął obywatelstwo austrjackie i zamieszkał na stałe we Wiedniu, pomimo to grasował ciągle w Polsce i robił rozmaite interesy pod firmą handlowego agenta państwa polskiego, przyczem zawsze obławiał się należycie. Zawierał dla Puzappu umowy i transakcje handlowe, na czem dorobić się miał wielu miljonów. We Lwowie posiada własną willę przy ul. Kochanowskiego 25, urządzoną z przepychem.

3) Trzecim uwięzionym jest dyrektor konsumu „ludowego", Leon **Seinfeld**. Posiada on miljonowy majątek. Mieszka przy ul. Podlewskiego 9. Podczas rewizji zabrano u niego kilkanaście ksiąg handlowych i mnóstwo korespondencji. Konsum „ludowy" Seinfelda znajduje się w hotelu „Astoria" przy ul. Kazimierzowskiej. Za czasów austrjackich był on dostawcą drugiej armji i dorobił się podobno majątku miljonowego. Uwięzieni wyłudzać mieli na rachunek Puzappu prawo przywozu rozmait. artykułów żywności i uzyskany w ten sposób towar puszczać na pasek. Obłowili się naturalnie w ten sposób i porobili miljonowe majątki. Bernard Jonas zajmował się handlem zboża rumuńskiego, który właściwie był monopolem Puzappu. Jak wiadomo, sprowadzenie zboża rumuńskiego do Polski połączone były z wielkiemi trudnościami, sytuację wyzyskiwali rozmaici spekulanci i w sposób nieuczciwy robili miljonowe interesy ze szkodą państwa i ludności, która cierpiała skutkiem niemożności sprowadzenia tego zboża.

Dalej aresztowano:

4) Konstantego **Rubla**, kontrolora agencji Puzappu, zamieszkałego przy ul. św. Zofji 58.

5) Aleksandra **Bernata**, również kontrolora agencji Puzappu.

6) Mieczysława **Rembacza**, funkcjonarjusza Puzappu, zamieszkałego przy ul Piastów l. 11 i

7) Kazuperdę, magazyniera Puzappu.

W lokalu Puzappu przeprowadził sędzia dr. Locker rewizję w niedzielę rano w obecności członków komisji szkontrującej i policji Uwięzionym zarzucają szereg oszustw i uprawianie paskarstwa na wielką skalę.

W najbliższym czasie nastąpić mają dalsze aresztowania na podstawie sprawozdania delegatów Izby kontroli państwa.

Wczoraj rozpoczął sędzia śledczy dr. Locker przesłuchiwanie uwięzionych. Rozprawa publiczna odsłoni niezawodnie nie tylko proceder zbrodniczy, uprawiany przez szajkę oszustów i paskarzy, ale odsłoni również tajniki gospodarki państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby, t. zw. Puzappu, która zaopatrywać miała kraj w niezbędną aprowizację — zadania jednak swego nie spełniła wcale, raczej pogorszała sytuację aprowizacyjną i dlatego uważają zapowiedziane rozwiązanie Puzappu za prawdziwe zbawienie. Nie była ona pomocą dla zmaltretowanej ludności — lecz raczej zmorą i zbogacali się na niej rozmaici szarlatani i oszuści, których sprawki tolerowano, zamiast zawołać na nich: precz z rękami brudnemi paskarzy, lichwiarzy i oszustów. Śledztwo wykryć powinno wszystkie sprawki bez względu na to, do jakiego obozu należeli oszuści.

KRONIKA SPORTOWA.

Sokoli klub sportowy „Lechia" urządza dnia 3. maja br. n aboisku Sokoła-Macierzy przy ulicy Łyczakowskiej ku uświetnieniu rocznicy Konstytucji 3. Maja zawody lekkoatletyczne, oraz zawody w piłce nożnej swej pierwszej drużyny z drużyną wojskową 6-tej armji. Zawody te jako pierwsze w tym sezonie budzą ogólne zainteresowanie wśród przyjaciół i sympatyków S. K. S. „Lechji". Początek o godz. 3,30 popoł.

OGŁOSZENIA.

L. 1197/21.

Trembowla, dnia 14. kwietnia 1921.

OGŁOSZENIE.

Zarząd król. woln. miasta Trembowli zamierza przystąpić w najbliższym czasie do wznowienia wstrzymanej wskutek działań wojennych — eksploatacji znanego w całej Polsce kamienia trembowelskiego w najszerszych rozmiarach. Oferty w formie dzierżawy, spółki lub Towarzystwa akcyjnego należy wnosić do Zarządu miasta do 31. lipca 1921. 4312

Komisarz Rządowy **Krzyżanowski.**

Lm. 36738/21

LICYTACJA

500 skór wołowych nieprzerobionych odbędzie się we wtorek dnia 10-go maja 1921 godzina 11-ta przed południem w magazynie Firmy

„PRODUKT"

przy ul. św. Marcina l. 38.

4392

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Dyskontowego stow. zarej. z ogran. poręką w Kałuszu,

odbędzie się dnia 17. maja 1921 w lokalu p. Dyrektora Fischla Schächtera o g. 10 przedpołudn.

a w razie braku kompletu o godz. 3-ej po południu tego samego dnia bez względu na ilość członków z następ. porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór nowej Dyrekcji.
3. Wybór nowej Rady nadzorczej.
4. Wnioski i interpelacje.

Kałusz dnia 1. maja 1921. 4409

Dyrekcja.

Towarzystwa Dyskontowego Stow. zarej. z ogr. poręką Kałusz.

Osias Leder. Fischel Schächter

L. 1.990/21.

Konkurs.

MAGISTRAT w BUCZACZU rozpisuje konkurs na **posadę inżyniera miejskiego**

Warunki:

1) Obywatelstwo Państwa Polskiego.
2) Ukończone studja techniczne lub koncesja na budowniczego.
3) Dowody z odbytej praktyki.

Płaca wedle umowy.

Termin wnoszenia podań do 31 maja b. r.

Magistrat miasta.

Buczacz, dnia 23. kwietnia 1921.

Komisarz rządowy:

4317 Jan Barnaś m. p.

Mieszkania.

3 duże, b. ładne, słoneczne pokoje (balkon, weranda) z wygodami w uroczej dzielnicy, zamienię na mieszkanie w śródmieściu. 3—4 godz., bl. Z. Krasinskiego 11. 3919

BLACHARZE specjaliści na trumny metalowe — — — —
BLACHARZE na galanterje czyli drobne roboty
LAKIERNICY specjaliści na trumny metalow.
potrzebni do fabryki
Poznań, ul. Łukaszewicza 52. parter. 4389

REPREZENTANTÓW

na powiaty: Brzeżany, Grzymałów, Kozowa, Podhajce, Podwołoczyska, Skałat, Trembowla, Tarnopol, Zbaraż, Zborów poszukuje z powodu rozszerzenia swej działalności

PIERWSZORZĘDNE POLSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZ.

Ze względu na rozpoczętą lub rozpocząć się mającą odbudowę — doskonała sposobność do stworzenia sobie stałego dochodu, którego wysokość zależy jedynie od własnej zapobiegliwości, — W rachubę wchodzą tylko osoby zdolne i pracowite z możliwie rozległemi stosunkami w wymienionych powiatach. Pisemne zgłoszenia pod „Reprezentanci" do Biura ogłoszeń M. BRÜCKA. Lwów Kościuszki 2. 4386

BANK
dyskontowy Warszawski

otworzył dnia 30. kwietnia b. r.

Oddział w Drohobyczu

który przeprowadzać będzie wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące. - -

Oddział ten jest zarazem

Reprezentacją Akcyjnego Banku Hipotecznego.

4388

„ELIBOR"

Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa

Ł. J. Borkowski

Biura: Drohobycz, ul. Mickiewicza 20. — Telef. nr. 54
Składy: Borysław-Tustanowice. — — Telef. nr. 1.

poleca ze składów:

Cement „Klucze", Żelazo, Blachy żelazne i cynkowe, Gwoździe, Siekiery, Oskardy, Śruby, Wkrętki, Nity, Końcośruby, Rury i Łączniki do rur, Cynę angielską, Ołów, Metal biały, Imadła, Pompy skrzydłowe, Stal narzędziową, Papę, Pasy lniane impregnowane, Pokost oryginalny, Odpadki do czyszczenia maszyn, Płyty azbestowe, Płyty gumowe, Uszczelnienia azbestowe i konopne, Lampki elektryczne i inne artykuły techniczne.

WŁASNE ZAKŁADY GÓRNICZO-HUTNICZE W CHLEWISKACH.
Surówka giserska wypalana na węglu drzewnym i wszelkie odlewy żelazne.

WŁADYSŁAW CHUDZIKOWSKI

Fabryka kas ogniotrwałych

Lwów, ul. Na Błonie l. 22.
(przedtem: W. Kosiba & W. Chudzikowski)

zawiadamia uprzejmie P. T. Urzędy państwowe i autonomiczne, jako też instytucje finansowe i przemysłowe, iż uruchomiwszy ponownie swoją fabrykę, wykonuje kasy ogniotrwałe różnych rozmiarów i takowe w większej ilości posiadą na składzie. 428[illegible]

Przyjmuje również uszkodzone kasy do — — naprawy i odnawiania — —
— Wykonanie staranne. Ceny przystępne. —

OGŁOSZENIE.

Towarzystwo Agrarno-Osadnicze we Lwowie ma do obsadzenia następujące posady:

1) Jednego konceptowego urzędnika do działu hipotecznego z poborami VI. klasy płacy urzędników państwowych, pierwszeństwo mają ci ukończeni prawnicy którzy się wykażą dłuższą praktyką w tym dziale.
2) Jednego referenta rolnego z wyższem wykształceniem rolnem względnie leśnem z poborami VI. kl. płacy urzędników państw.
3) Jednego urzędnika kancelaryjnego do działu hipotecznego z poborami IX. kl. płac urzędników państwowych. Reflektuje się wyłącznie na siłę fachową. 4313

Reflektanci wniosą do d. 5. maja podania z odpisami świadectw do Dyrekcji Towarz. we Lwowie ul. Halicka 21.

Wózki wyjazdowe

z suchego jasiona, na resorach nadzwyczaj elegancko wykończone ma na składzie

Polskie Tow. Handlowe S. A.

Lwów Kołłątaja 8/11. 4278

Świerzbę

usuwa w ciągu 3 dni mydlana **„Maść P-ra Hebdy"** uznana przez powagi lekarskie.
Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach, nie plami bielizny i ciała, z łatwością się zmywa wodą.
Żądać w aptekach i składach aptecznych tylko **„Maść P-ra Hebdy" z świerzbowcem** na etykiecie. Słoiki od 1-3-12 osób. Tow. **E. Hebda i Ska** Warszawa, Elektoralna 18. Tel. 1-37. **Dla koni od świerzby i parcha „[illegible] Hebda"**, skład na Lwów S. Stenzel, apteka, H[illegible]ka 8. 313

Samodzielny kierownik

tartaku, stolarni, składu materjałów i t. d.

poszukiwany

dla wielkiego zakładu przem. pod Lwowem.
Zgłoszenia: Lwów, ul. Kopernika 1. 19, „OJKOS". 4398

Rok założenia 1904.

Józef PROCKO **ślusarnia fabryczna** Lwów, **Tercjarska l. 10.** (boczna Kleparowskiej).
Wyrabia konstrukcje żelazne oraz roboty artystyczne budowlane. Bramy, okna, drzwi żelazne, okiennice, kraty, balkony, poręcze schodowe i ogrodzenia wszelkiego rodzaju. Dla odbudowy kraju: klamry, ankry, okucia budynków, stodół, części skład. do kuchni, pieców kominów fabrycz. Wszelkie roboty kute, krzyże wieżowe i grobowe, schody żelazne, windy wszelkiego rodzaju. Urządzenia stajenne, kosze i drabiny żelazne na siano, drążki przedziałowe. Kosztorysy gratis. 3876

Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński. Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31.